

Bielsk Podlaski dn 30.03.2021

do Pana Józefa Glińskiego
Syndyka Spółdzielni
Mleczarskiej Bielmlek

Szanowny Panie

W mediach pojawiają się ostatnio Pana oświadczenia, w których jasno określa Pan procedury oraz przepisy, które muszą być przestrzegane, oświadczenia w których zaznacza Pan, iż jest zobowiązany przez Sąd do niezwłocznego wysyłania spółdzielcom wezwań do zapłaty oraz tym, iż będą wstawione bardzo krótkie terminy uregulowania należności. Forma, w jakiej poinformował Pan (i nadal informuje) rolników o swoich działaniach skutkuje tym, że spółdzielcy wierzą w to, iż po otrzymaniu wezwania, obligatoryjnie muszą uregulować zaległości. Zauważyłam, iż pomija Pan w swoich oświadczeniach bardzo istotną kwestię, a mianowicie nie informuje spółdzielców o tym, że egzekwowanie należności powinno być poparte decyzją sądu. Sądzymy, że warto przypomnieć, iż wiedza Sądu o tym, iż wszelkie ustalenia Rady Nadzorczej co do zmian w statucie odnośnie wysokości udziałów, brak konsultacji z rolnikami w sprawach zaciągania tak ogromnych kredytów wpłynie na to, iż z dużym prawdopodobieństwem roszczenie nie zostanie zaakceptowane przez Sąd. Wyliczenie indywidualne dokładnej kwoty to miesiące uzgodnień i praca 20 księgowych przez okres 6 miesięcy a brak dokumentacji księgowej to brak podstaw do wezwania o wyrównanie kapitału. Sprawa w Sądzie to okres do pięciu lat do ostatecznego nakazu i komornika, a opłata wynosi 5%.

Czy posiada pan środki na utrzymanie Spółdzielni w nie pogorszonym stanie oraz na opłaty sądowe oraz koszty komornika?(będą to bardzo wysokie koszty). Czy Rada Wierzycieli zaakceptowała Pana plan działania? Kiedy Rada Wierzycieli ukonstytuuje się?

Nie musimy panu przypominać o tym, iż windykacja dzieli się na polubowną oraz sądową. Nie wiemy, czy celowo, czy nieświadomie zrezygnował pan z poinformowania rolników, że nie mają obowiązku zapłaty po tym, jak otrzymają od Pana wezwania do zapłaty. Nie poinformował Pan spółdzielców o tym, że odmowa polubownego załatwienia sprawy nie skutkuje (pisząc kolokwialnie) nasłaniem komornika(zdaje Pan sobie sprawę, że komornika spółdzielcy boją się najbardziej, komornika o jakich głośno było w wielu sprawach) a jedynie przejściem do windykacji sądowej. A potem dopiero windykacja komornicza, podkomornicza lub windykacja karna. Pana sumieniu pozostawiamy ocenę, czy mija pan się z prawdą celowo, czy jest to nieświadome działanie mające jednak na celu manipulację rolnikami, którzy i tak żyją w ogromnym napięciu. Całokształt wygląda na zastraszanie a nie prawne działanie.

Zwracamy się do Pana z postulatem, prośbą aby do wezwań o zapłatę dodawał pan, w formie pouczenia czy informacji to o czym napisałam wyżej. My rolnicy przez wiele lat nie byliśmy świadomi tego, jakie przysługują nam prawa. Pan zobligowany jest do przestrzegania postanowień sądu ale w obliczu tego, jakie okoliczności towarzyszą upadłości Spółdzielni Bielmlek pana moralnym obowiązkiem jest przekazanie informacji tak aby dawały jasny i pełny przekaz, pomijanie tych informacji, które pozwolą nam zyskać cenny czas jest wygodne dla pana jako wykonawcy postanowień sądu, nie jest jednak do końca uczciwe.

Jeszcze raz wnosimy o to aby wezwanie do zapłaty zawierało informację o tym, że na etapie windykacji polubownej(rozsyłanie wezwań do zapłaty) spółdzielca nie ma bezwzględnego obowiązku dopłacać do wysokości udziału, że dopiero postanowienie sądu w sprawie da panu pełne prawo do dochodzenia roszczeń.

Z poważaniem
Rolnicy